

V PRO

Warszawa, dn. 5.10.1989

Kozielski -
Katyni?

Dz.

Redakcji tyg. "ZOBRA"

dla p. Jędrzeja Tucholskiego
(Spr. KATYŃ).
Warszawa

Wielce szanowny Panie!

Zwracam się do Pana w związku z Pana apelem radiowym,
o dostarczenie dodatkowych informacji o ofiarach katyńskich,
a jednocześnie w nadziei na wyjaśnienie wielu pytań mi
do końca jasnych losów mojego Ojca, sp. Antoniego Prokopa.

Ojciec mój, zmobilizowany wostał w 1939 r. i otrzymał
przydział do zwiadnictwa polowej. Nie wiem nic o jego losach
wojennych, aż do 17.09.1939(?) kiedy wostał interesowany
w Tamopole przez Armię Czerwoną. Od tej pory nie otrzymałem nigdy
od Ojca ani nigdy żadnej wiadomości.

Co wiadomo mi do tej pory o poczynającym obywatelu?

1. Co pojmi wykonałam informację z Międzynarodowego Czerwonego
Krzyża, że Ojciec zginął w Katyniu - (jest ma liście katyńskiej).
2. Taką samą informację otrzymałam z PCK, do którego zwracałam
się dwukrotnie, ostatnio w 1989 r.
3. Nazwisko Ojca oraz parafialna podana data urodzenia
znajduje się również na liście oficerów z obozem w Kozielsku,
zamieszczonej w "ZOBRA", nr 20 z 14.05.1989, poz. 3613
4. Również w wydanej niedawno książce "KATYŃ - lista ofiar
i zaginionych" - Wyd. ALFA, 1989. - na nr. 133 figuruje nazwisko
Ojca w spisie zidentyfikowanych ofiar, ~~z~~ z tym że podane

na, tom dodatku, niezapewnić zrozumiałe uwagi:

„PROKOP ANTONI, kpt., 4 leg. (PKO, ZOR, PCK i ofic.),
2 portowli, list, telegram (AM 799); z dokumentów
odrytano jedynie: Vpro (?) Antoni, Napitan (WD - str. 11).”

- czy uwaga ta oznacza, że ze wszystkich wymienionych dokumentów odrytano jedynie „Vpro, Antoni, kpt.” - a w takim razie jak ustalono, że „Vpro” = PROKOP?
- czy ten numer „PROKOP” odrytano jedynie z któregoś z wymienionych dokumentów, a ten niezrozumiały skróty pochodzi z jeszcze innych dokumentów?

5. W styczniu 1940 r. była podobna listowna wiadomość od jednego z oficerów z obozu w Kozickim, ^(do mojej rodziny) z której wynikało, że jest tam również i mój Ojciec. (Zadanych nam było mi zresztą).

6. Wg ustnego przekazu ^{podanego} mi przez Ojca w połowie 1940 r. w Karachwinie, o czym pisała do mojej rodziny znajoma Ojca, młoda osoba, mająca p. Villainet ^(ze Lwowa) również tam wyrażenie, która chwila potem zmarła tam i nie mogła być potwierdzić tej wiadomości.

Jej adres był: ANTON BUTAK, Komintern Ferma, Semipalatynska Oblast' - Karachwin

zaj Ojciec miał przebywać w sąsiednim gospodarstwie.

Na moje zapytanie do PCK z 1959 r. oraz przez Ambasadę Polską w Moskwie odnośnie tej informacji i powyższego adresu, otrzymałam jedynie odpowiedź, że: „Wg informacji Radzieckiego Centralnego Urzędu w Moskwie

n/wymiernowy mi został odwołany na terenie ZARR! ③

7. Różnie wg różnych przekazów - informacji o komuni-
kowaniu się z Ojcem Jm po 1940 r., w Karachwanie,
prekazał mi ^{podobno} synjenny brat mojego Ojca, FRANCISZEK
PROKOP, komisarz policji ze Lwowa, awansowany i wysłany
do nieznanej mi oborn, który podobno poszedł do 1949 r.
kontaktował się ze moją rodziną, różnie wymierzono
na dybeny - później słuch o nim zaginął.

Gdyby informacje wg p. 6 i 7 były prawdziwe, musiałoby być
to oznaczenie, że Ojciec z oborn w Karachwanie został wysłany
mi do Katynia, ale z któregoś z nielicznych ocalałych grupek
oficerów w innym miejscu - w takim przypadku byłoby
ocalenie poszła i inni oficerowie, którzy przetrwali w tamtych
okolicach, lub ~~po~~ gdzieś indziej - może są na ten temat
jakieś informacje?

Przez ten dokumenty odwołane w Katyniu,
i to kilka różnych - trudno przypisać, aby Ojciec przekazał
komuni osobnie dokumenty i korespondencję, mający charakter
pamiętni w owym czasie. Do wyjaśnienia byłoby tylko
sprawa, co oznaczanie odwołano z tych dokumentów?
(A może, może pod wpływem, że Ojciec został zmobilizowany
do iardasmeni polowej ten skąd: „Vpro” to: „V-prokurator”?
by te dokumenty, znalezione w Katyniu, zachowały się gdzieś?
- przypuszczam, że zostały chyba mi, a w każdym razie
są niezłomne.

Na honorze bliźnie dane o Ojcu. urodził się 3.06.1893

w Szywnoławach, pow. Tarnobrzeg, woj. Lubelskie.

Imiona rodziców: Antoni i Zofia z Robaków

Przed I wojną służył ~~stacjonował~~ ^{studjował na} Akademii Ekspedycyjnej

w Wiedniu, w I wojnie brał udział w armii austriackiej.

Następnie w stopniu kapitana uczestniczył w wojnie 1920r.

za której został odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Z wojaka wyjechał w latach 1922-23(?), potem odbywał

żołnierską służbę w szeregach w okolicach Wilna.

W 1925 r. ożenił się z Marią z Łonichów (zmarła w 1941 r.).

Przed wojną pracował w PKO przy ul. Jasnej.

Mieszkał w Warszawie przy ul. Filtrowej

Z rodziny pozostały 2 córki - ja i moja siostra
młodsza Władysława, Mama zmarła w 1941 roku.

Może podane wyżej informacje przyczynią się
do ostatecznej wyjaśnienia losów mojego ojca ?

Z poważaniem

Zdzisław z dziećmi Ojca